Księga Daniela

Rozdział 10

**1**. W trzecim roku [panowania] króla perskiego, Cyrusa, Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar, zostało objawione słowo, słowo niezawodne: wielka wojna. On przeniknął słowo i zrozumiał widzenie. **2**. W tamtych czasach spędziłem ja, Daniel, całe trzy tygodnie w smutku. **3**. Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina, nie namaszczałem się też aż do końca trzeciego tygodnia. **4**. Dnia dwudziestego czwartego, pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest nad Tygrysem **5**. podniosłem oczy i patrzyłem: Oto [stał tam] pewien człowiek ubrany w lniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem, **6**. ciało zaś jego było podobne do złocistego topazu, jego oblicze do blasku błyskawicy, oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu. **7**. Ja, Daniel, oglądałem tylko sam widzenie, a ludzie, którzy byli ze mną, nie oglądali widzenia, ogarnęło ich jednak wielkie przerażenie, tak, że uciekli, by się ukryć. **8**. Tylko ja sam pozostałem, by oglądać to wielkie widzenie, lecz nie miałem siły, zmieniłem się na twarzy, opadłem z sił. **9**. Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów, i na dźwięk jego słów upadłem oszołomiony twarzą ku ziemi. **10**. Ale oto dotknęła mnie ręka i wprawiła w drżenie moje kolana i dłonie moich rąk. **11**. I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem. **12**. Powiedział, więc do mnie: ”Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. **13**. Lecz książę królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. **14**. Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.” **15**. Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem. **16**. A oto jakby postać ludzka dotknęła moich warg. Otworzyłem, więc usta i mówiłem do tego, który stał przede mną: Panie mój, od tego widzenia chwyciły mnie boleści i opadłem z sił. **17**. Jakże, więc może sługa mojego pana mówić tu z panem moim, skoro nie mam teraz siły i brak mi tchu? **18**. Powtórnie dotknął mnie ten, który podobny był do człowieka, umacniając mnie. **19**. Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. **20**. I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? [21a] Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. **21**. [20b] Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. [21b] Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.